

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 14 stycznia 1946r. w Radomiu Sędzia Sledzy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu w osobie Sędzie K. Borysa przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi - . Po urzędzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko - Józef Muc
Wiek - 1.56
Imiona rodziców - Jan i Antonina
Miejsce zamieszkania - Firlej, gm. Wielogóra
Zajęcie - dozorca cegielni
Wyznanie - rzym-kat.
Karalność - niekarany
Stosunek do stron - obcy.

Począwszy od roku 1940 widywałem samochody ciężarowe i taksówki skręcające z szosy warszawskiej w kierunku piasek na Firleju i słyszałem dochodzące stamtąd odgłosy strzałów. Nie byłem jednak świadkiem odbywających się na Firleju egzekucyj. Najczęściej widywałem samochody wczesnym rankiem, gdy się rozwidniało. Samochody jeździły w stronę piasek bardzo często, nie raz kilka razy dziennie. W jesieni 1943r. Niemcy wysiedlili mieszkańców Firleja i Wincentowa, zamieszkałych w pobliżu piasek, osłonili piaski od strony szosy jakimś maskonami i coś tam palili. Widać było bowiem dym unoszący się nad piaskami i czuć było woń rozkładających się ludzkich zwłok. Widocznie Niemcy palili zwłoki ofiar pomordowanych na Firleju. W okresie palenia zwłok samochody w dalszym ciągu jeździły na Firlej, przy czym pojawiły się wtenczas duże czarne samochody ciężarowe. Nie wiem, co nimi wożono. Przypuszczam, że zwłoki z innych miejscowości. Palenie zwłok skończyło się na wiosnę 1944r. Po zakończeniu palenia zwłok egzekucje odbywały się w dalszym ciągu i trwały aż do ~~xxx~~ uciezki Niemców.

Odczytano.

Sędzia
/-/ K. Borys

trzy krzyżyki
Znak odręczny niepiśmiennego
Józefa Mucy.

Zgodność z oryginałem stwierdzam:

Sekretar. Jędrzej